

Cadyk Lelower i nie tylko...

Wpisany przez Samuel Baranowski
Niedziela, 16 Styczeń 2011 11:55

Dnia 8.01.2011 r. dzięki uprzejmości Urzędu Miasta i Ośrodka Dokumentacji Dziejów Częstochowy mogło dojść do spotkania cyklicznego Częstochowskiego Towarzystwa Genealogicznego.

W związku z tym, że kolejny temat prelekcji był temat Lelowa koło Częstochowy i Cadyków związanych z tym miejscem doproszono Janusza Baranowskiego jako przewodniczącego Stowarzyszenia Historycznego Żydów Miasta Częstochowy i Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego do uczestnictwa i udekorowania sali przedmiotami związanymi z kulturą żydowską i judaizmem.

Zaprezentowaliśmy symboliczne przedmioty jakie towarzyszą Żydowi od urodzenia, aż do śmierci. Członkowie Towarzystwa Genealogicznego mogli na żywo zapoznać się z oryginalną XIX wieczną Torą, jadem do jej czytania, tasem, tałasem, kipą, balsamiką, menorą, menorą chanukija, kiliszkami kiduszowymi itd.

Przewodniczący opowiedział w kilku zdaniach o roli tych przedmiotów w życiu Żydów i odpowiedział na pytania.

Po tych kilku zdaniach przewodniczącego głos zabrał główny bohater spotkania Pan Wiesław Paszkowski z Ośrodka Dokumentacji Dziejów Częstochowy prelegent w temacie Lelów i jego Cadycy.

W bardzo piękny i przystępny sposób przybliżył nam ideę powstania chasydyzmu, w tym odłamem specyficznego chasydyzmu z Lelowa. Idea powstawania i rozwoju chasydyzmu ominęła całkowicie Częstochowę, a to dlatego, że np. w 1760 roku była to nic nie znacząca osada z twierdzą królewską na Jasnej Górze, która to twierdza wypełniona była kilkoma zakonnikami i kilkudziesięcioma żołnierzami nie nadającymi się do niczego, nazywanymi "dziadami".

Lelów w tym czasie był stolicą powiatu w większości zasiedloną przez Żydów, i stał się też centrum handlowym. Dało to asumpt do działalności religijnej Cadyków z Lelowa.

Cadyk Lelower i nie tylko...

Wpisany przez Samuel Baranowski
Niedziela, 16 Styczeń 2011 11:55

Stowarzyszenie Historyczne Żydów Miasta Częstochowy postanowiło uczestniczyć w życiu Towarzystwa Genealogicznego i jego otoczenia, gdyż łatwiej będzie nam pomagać osobom, które do nas zgłaszają się o pomoc.

Zwykle są to ludzie, którzy dopiero teraz dowiedzieli się o swoich korzeniach żydowskich, są na przykład przechrztami itp. Tracą jedną tożsamość, a chcą znaleźć tę nową, szukając swojego prawdziwego nazwiska żydowskiego, dawnego miejsca zamieszkania, przodków.

Dzięki współpracy z tymi dwoma stowarzyszeniami będzie nam dużo łatwiej pomagać ludziom.

Podsumowując, było to bardzo pouczający wykład i rokujący dobrze na przyszłość

Samuel Baranowski

PS. [Zapraszamy do serwisu fotograficznego ze spotkania](#) .